Poznań, czerwiec 2023 r.

INFORMACJA PRASOWA

***Ludzie ósmego dnia. Autostopem do Matki Teresy*, Krzysztof Pałys OP**

Dwóch zakonników w habitach, autostopowiczów w drodze do Macedonii, to niecodzienne zjawisko. Ta wyjątkowa podróż, która była szeroko komentowana, budziła zainteresowanie, zaskoczenie, a nawet krytykę. Dzięki dziennikowi podróży, jakim jest książka *Ludzie ósmego dnia*, możemy towarzyszyć Krzysztofowi Pałysowi OP i Maciejowi Chanace OP w ich wspomnieniach z niezwykłej drogi do św. Matki Teresy.

Ich podróż przypomina, że „Nie cel jest ważny, a droga”, „To podróż daje szczęście, a nie cel”. Właśnie to przesłanie wybrzmiewa w każdej historii z podróży pełnej ufności. W swojej relacji ocalili to, co łatwo ulatuje z pamięci, a jest ważne, bo pokazuje Boże działanie w codzienności.

Autostopowicze chcieli dotrzeć do Macedonii, do miejsca, w którym rozpoczęła się historia jednej z największych świętych XX wieku – Matki Teresy z Kalkuty. Trasę wyznaczyli sobie długopisem, zaledwie na kilka godzin przed wyjazdem. Wiedzieli, dokąd chcą dojechać i kiedy muszą wrócić do swoich klasztorów. Reszta była znakiem zapytania.

– *Od zaprzyjaźnionych misjonarek miłości dostałem adres klasztoru w Skopje, zapewnienie o modlitwie, a także naleśnika z kapustą i grzybami na drogę. Nie wiedziałem nawet, gdzie dokładnie leży Macedonia.* Tak się wakacji nie spędza. Nie wypoczniecie. Niepotrzebnie prowokujecie los. Wystawiacie Boga na próbę. Jeszcze w habitach? To zbyt zuchwałe *– co rusz pojawiały się głosy przed wyprawą* – wspomina Krzysztof Pałys OP.

I dodaje: „Był moment, że w niektóre zacząłem już wierzyć. Na szczęście Maciej szedł w zaparte. Mieliśmy rodzaj bezczelnej wiary, że przecież Bóg nie daje człowiekowi pragnień, których nie mógłby spełnić”.

Dwaj dominikanie w ciągu zaledwie ośmiu dni przemierzyli autostopem ponad cztery tysiące kilometrów. Mieli jasny cel: Skopje, żadnych innych planów. Tylko oni, napotkani ludzie i oczywiście On. Chcieli i dali się poprowadzić, stąd taka forma wyprawy.

Po drodze napotkali zwykłych-niezwykłych ludzi: ateistów, muzułmanów, prawosławnych, świeżo wypisanych z Kościoła katolickiego apostatów, buddystów, nauczycieli reiki i katolików.

Ojciec Krzysztof twierdzi, że podróżując w inny sposób niż autostopem, nie można spotkać tylu różnych ludzi. Nie ma również tańszego środka transportu, na dodatek bardziej przyjaznego środowisku. Jadąc autostopem, wypełnia się jedynie pustą przestrzeń w pojeździe, który i tak zmierza w wybranym kierunku. Ekologia i czystość. I co najważniejsze w opinii Pałysa OP: „A jeśli na dodatek otrzymałeś łaskę wiary, masz pewność, że Pan Bóg jest i nieustannie otacza cię swoją opieką”.

Książka składa się ze *Wstępu* poprzedzonego pięknym przesłaniem Matki Teresy *– Życie*, opisu kolejnych dni wyprawy oraz zakończenia w formie *Podziękowań* i głębokiej myśli św. Matki Teresy, ujętej w wierszu: *Mimo wszystko*.

Dziennik podróży dominikanów został zilustrowany pięknymi grafikami autorstwa Jolanty Franus.

**Patronat nad książką objęli:**   
„Gość Niedzielny”, miesięcznik „W drodze”, „Przewodnik Katolicki”, „Idziemy”, dominikanie.pl, misyjne.pl, aleteia.pl, Radio Nadzieja, Radio Doxa.

**O autorze:**Krzysztof Pałys OP (ur. 1979) – dominikanin, rekolekcjonista, submagister nowicjatu. Przejechał autostopem tysiące kilometrów.

*Ludzie ósmego dnia*. *Autostopem do Matki Teresy* (2012, 2023) – to najlepsza książka katolicka 2013 roku (granice.pl).

Nakładem Wydawnictwa W drodze ponadto ukazały się: napisana z Szymonem Popławskim OP książka *Zapach pomarańczy*. *Życie dominikańskie z innej perspektywy* (2015, 2023) oraz *Hewel. Wszystko jest ulotne oprócz Boga* (2022).